Nakład 3.000

Opłata pocz. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 3 marca 1939 r. | Cena egzemplarza 15 gr

HASŁO

Regionalny Organ Centralnego Okręgu Przemysłowego

Naczelny redaktor: przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 9 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XIV

Za kilka godzin przy urnie.

Pięć tygodni zapasów przedwyborczych dobiega końca. Jeszcze 2 dni, a wyborca znajdzie się przy urnie, aby oddać swój głos na tą listę i na tych kandydatów, których uważać będzie za odpowiednich, aby go na Ratuszu reprezentowali.

Jest to chwila ważna — chwila w której rozstrzygają się losy naszego grodu na dalszych pięć lat.

Przez okres 5-ciu lat można miasto podnieść do rozkwitu, można je również zniszczyć, pogrążając samorząd w długi, obniżając poziom gospodarczy, oświatowy i pauperyzując społeczeństwo.

Przez te 5 tygodni — dużo ulotek, dużo jednodniówek czerwonych i endeckich wepchano w ręce spokojnych obywateli.

Ale co w tych ulotkach było? Czy program gospodarczy? Czy rozwiązanie zagadnień ciążących nad samorządem? Nigdy w życiu.

Sławetne ulotki pełne były złośliwych napaści, płaskich konceptów, a zagadnienia gospodarcze i samorządowe, były delikatnie pomijane, lub pleciono tam banialuki ekonomiczne i gospodarcze zupełnie nierealne.

Wyborca został niemal zanudzony wyborczą literaturą, a obecnie kiedy ma stanąć przed urną musi otrzeźwieć i znaleść drogę, która go zaprowadzi nie na manowce eksperymentów i partyjnictwa, ale na drogę racjonalnej polskiej gospodarki samorządowej.

A kto daje gwarancję spokojnej gospodarczej pracy samorządu?

Jedynie Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie, które nie polityką się kierowało lecz troską o dobro miasta w wyborze kandydatów na radnych. Radni Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego nie będą urządzać na Magistracie wieców partyjnych, nie będą się prześcigać w demagogicznych nieziszczalnych projektach, lecz będą szli po linii gospodarki realnej podnosząc miasto i dającej społeczeństwu możności spokojnego rozwoju.

Idzie walka o polski Ratusz.

Kto walkę tę prowadzi?

Jedynie Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie, które zjednoczyło w swych szeregach wszystkie związki polskie i chrześcijańskie dzwoniąc na alarm aby polski zagrożony stan posiadania na Magistracie obronić i powiększyć.

Narodowa Demokracja sromotnie splamiła sztandar swej ideologii prowadząc walkę przeciw Polskiemu Zjednoczeniu Chrześcijańskiemu, a temsamem przeciwko polskości Tarnowa, dając możność swoją dywersją rozpanoszenia się czerwonej opozycji, oraz nie polskim elementom na Ratuszu.

O tem musi wyborca pamiętać i oddać swój głos tylko na listę Nr 2.

Zbrodnię popełnia Polak Chrześcijanin jeśli nie stawi się dnia 5 marca przy urnie, aby oddać głos na Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie. Nie wolno stracić ani jednego głosu. Czasem jeden głos rozstrzyga.

Ty, twoja rodzina, znajomi, i krewni wszyscy musicie stanąć jak jeden mąż przy urnie.

Nie ma 5 marca dezerterów polskiej sprawy. Opinia społeczeństwa zwróci się z całą stanowczością przeciwko takim zdrajcom sprawy polskiej.

A więc 5 marca każdy w swoim okręgu głosuje na listę Nr 2.

Pamiętajcie!!

Ani jednego Polaka niech nie zabraknie przy urnie z listą Nr 2.

Delegacja Klubu Pracy w Województwie.

Dnia 20 lutego br. udała się do p. Wojewody delegacja, w której wzięli udział pp. Dyr. Pogoda prezes Klubu Pracy, ks. W. Chrobak i Apol. Szumiński. Delegację w zastępstwie nieurzędującego w tym dniu p. Wojewody przyjął p. Wicewojewoda dr Małaszyński. Delegaci przedstawili p. Wicewojewodzie sytuację w obecnej Radzie miejskiej i złożyli na jego ręce memoriał o tej sprawie. W konferencji jaką przeprowadzili delegaci z p. Wicewojewodą wziął również udział p. nacz. Osiecki. —

W związku z tą sprawą zamieścił „Tygodnik Żydowski" Nr 8 tendencyjną notatkę, z której wynika, że p. Wojewoda nie przyjął delegacji Radnych Klubu Pracy, i że konferowali oni tylko z p. nacz. Osieckim. Natomiast miał przyjąć p. Wojewoda p. Ciołkosza, z którym konferował, aż dwie godziny.

Przemówienie
Dyr. Adama Dygata
na wiecu P. Z. Ch. w niedzielę dn. 26. lutego.

Zmarły Papież Pius XI., człowiek genialny, na krótki czas przed swoją nieodżałowaną śmiercią, rzucił ludzkości potężną denificję, mającą głęboką treść filozoficzną, która brzmiała: **„Źle byłoby ze światem, gdyby nim rządzili ludzie“.**

Jakże aktualne dla nas są te słowa w chwili, w której przeżywamy okres walki przedwyborczej, walki o władzę. Mam prawo konkretnie stwierdzić, że Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie stanęło do apelu i okazało gotowość desygnowania swoich ludzi do pracy dla naszego grodu, jednak nie prowadzi krzyczącej i nieprzebierającej w środkach walki o władzę, lecz manifestuje swoją gotowość do pracy dla miasta. Obowiązkiem obywateli — wyborców jest to rzeczowe, głęboko uczciwe i pozytywne stanowisko Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego ocenić. Dla potwierdzenia tych słów muszę się Szan. Państwu zwierzyć z tego, że od chwili gdy Komitet Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego umieścił mnie na liście swoich kandydatów, nikt nie zapytał mnie o moją fizjonomię polityczną, oświadczono mi jedynie, że chodzi o współpracę nad zagadnieniami ekonomiczno-gospodarczymi miasta. Tym zatem zagadnieniom pragnę w tej chwili poświęcić swoją, a pozyskać dla nich Szan. Państwa uwagę. Wystarczy przytoczyć definicję ekonomii, by określić w sposób najprostszy zadania przyszłej Rady Miejskiej. Ekonomia jest dostosowaniem działań gospodarczych do pewnego z góry przewidzianego programu. Jeżeli to pojęcie rozszerzymy i obejmiemy niem ekonomię polityczną, lub ekonomię socjalną, a więc naukę o gospodarstwie społecznym, to poruszymy tymsamym wyświetlenie zjawisk, występujących przy zaspakajaniu potrzeb ekonomicznych przez związki ludzi i wkroczymy już w dziedzinę polityki jako takiej. Fizjokraci uważali niesłusznie, że ekonomia naukowa obejmuje tylko rolnictwo jako produktywne, bowiem przemysł nie tworzy nowych dóbr, tylko je przetwarza i jest nieproduktywny. Dziś mamy pojęcia inne i wiemy, że w życiu gospodarczym miast, przemysł i handel odgrywa olbrzymią zasadniczą rolę. Nad życiem ekonomicznym Polski dominuje u nas dzisiaj hasło unaradawiania, jednak to hasło nakłada na nas olbrzymie obowiązki, z których nie zupełnie zdajemy sobie sprawę. Zanim przystąpimy do eliminowania żywiołów obcych z polskiego życia gospodarczego, musimy przygotować element polski, któryby w odpowiednich warunkach, objemował placówki i prowadził je nie po dylentancku. Jeżeli chodzi o Tarnów, to oprócz patryjotyzmu narodowego obowiązuje nas patryjotyzm lokalny, który powinien dążyć do tego, by powstające placówki polskiego przemysłu i handlu obejmowali przedewszystkiem Tarnowianie. Specjalnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym obserwujemy fakty zakładania przedsiębiorstw przez Polaków z poza tego terenu, którzy nie mogą się tutaj utrzymać, czy to z braku dostatecznych środków materialnych, czy z braku wiadomości fachowych lub też z powodu nieznajomości stosunków i niemożności skutecznego konkurowania. Znam konkretny wypadek, że kupiec z Poznania, który osiedlił się w Tarnowie nie mógł otrzymać towaru za ceny, płacone przez konkurencję, gdyż albo hurtownik posiadający terytorialną wyłączność, albo wręcz producent należący do elementu obcego, ten element przedewszystkiem popiera. Unaradawianie przemysłu i handlu, propagowane przez Rząd, musi odbywać się programowo i opierać się na strukturze gospodarczej Polski, a więc zaczynać się musi od producenta i poprzez hurtownika dochodzić winno do detalisty. W tym kierunku muszą z Rządem współpracować miasta i jeżeli Rząd z tej współpracy dotychczas w dostatecznej mierze nie korzystał, trzeba będzie w interesie Państwa, z tą współpracą Rządowi się narzucić. To jest pierwsze zasadnicze, na szerokim horyzoncie oparte zadanie wybieranych obecnie Rad Miejskich.

Jeżeli zdamy sobie sprawę z zagadnień, jakie staną przed nową Radę miejską w Tarnowie i jeżeli chcemy zbudować racjonalny program jej działalności, to musimy sięgnąć okiem poza granice miasta i poznać strukturę gospodarczą całego Państwa, z nią bowiem każde miasto najściślej jest związane. Polska jest krajem dłużniczym, opartym na stałym imporcie kapitałów. Wśród obcych państw mamy również dłużników, niemniej per saldo jesteśmy my dłużnikami takich państw jak St. Zjedn., Francja, Niemcy, W. Brytania, Holandia i td. Około 40 proc. przypada na zadłużenie publiczne, a po 1/3 na zadłużenie długoterminowe i krótkoterminowe. Nie mają zatem racji ci wszyscy opozycjoniści, załamujący ręce nad zadłużeniem miasta, albowiem jesteśmy państwem kapitałowo - deficytowym i nie mamy najmniejszego prawa do żądania, by Tarnów w sposób cudotwórczy był wyspą, której mieszkańcy nie znają terminu: dług. Gospodarowanie systemem dłużniczym, a więc kapitałowo-deficytowym jest przez naukę przewidziane i póki majątek naszego miasta znacznie przekracza jego zadłużenie, niema najmniejszych podstaw do obaw z tym jednak zastrzeżeniem, by wypożyczone kapitały były w odpowiedni sposób użytkowane i inwestowane. Kontrola nad tym i celowa dorada, oto drugie wdzięczne zadanie dla mającej być wybraną nowej Rady miejskiej.

Polska przed wojną należała do trzech obszarów gospodarczych, a mianowicie 1) obszaru wschodniego, reprezentowanego przez Rosję, 2) obszaru zachodniego, reprezentowanego przez Rzeszę niemiecką i 3) obszaru środkowo europejskiego, reprezentowanego przez monarchię Austro-Węgierską. Po wojnie nastąpiła radykalna zmiana. Kooperacja Polski ze Wschodem zniknęła całkowicie, a zwiększyła się z Zachodem, w szczególności z Niemcami Austrią i Czechosłowacją, albowiem z ogólnego eksportu polskiego, eksport do tych 3-ch krajów wynosił połowę, a bywało nawet przeszło połowę, bo blisko 53 proc. i tu wkraczamy w bardzo ciekawe zagadnienie gospodarcze i polityczne. W ubiegłym roku Niemcy wchłonęły całą Austrję i znaczną część Czechosłowacji, a pozatym zapewniły sobie na Czechosłowację wpływ bezwzględny i dziś eksportujemy już nie do tych trzech państw, lecz do dwóch, z których jedno jest bez głosu. Ten stan rzeczy nakazuje nam szukanie innych licznych rynków zbytu dla naszego eksportu, a przy tym czuwanie nad kontynuowaniem handlu z Niemcami i utrzymaniem stanu posiadania w tym kierunku. Ten stan posiadania zaatakowany jest również silnie przez rasistowską politykę niemiecką, bowiem ogromną część naszego eksportu miało i ma w swoich rękach kupiectwo żydowskie. W tych sprawach Tarnów jest bardzo silnie zainteresowany, albowiem posiadając eksport pierza, jaj, konfekcji, skórek, włosienia, grzybów i td., miasto jest bezpośrednio zainteresowane w tem, czy ten eksport się rozwija, czy upada. I tu stajemy przed nowym, najpoważniejszym zagadnieniem, jakim jest szkolnictwo zawodowe. Przy pomocy Państwa powstać muszą liczne szkoły zawodowe, któreby kształciły nietylko maszynistę, ślusarza, czy precyzyjnego stolarza, ale również polskiego kupca eksportera, hurtownika i detalistę w sposób praktyczny, który w tempie przyspieszonym dałby polskiemu życiu gospodarczemu fachowców, mogących odrazu obejmować spuściznę po tych, których akcja unaradawiania handlu usunąć ma od przemysłu i handlu polskiego Jeżeli do tej roli bezwłocznie się nie przygotujemy, hasło unaradawiania wyrządzi Polsce, zamiast olbrzymich korzyści, niepowetowane szkody. Ostatnio czytaliśmy o rozważaniach, czy nowa wielka szkoła zawodowa powstać ma w Łodzi, czy w Toruniu. Rzeczą nowej Rady Miejskiej będzie wytłumaczyć Polsce, że taka szkoła winna powstać w Tarnowie, który musi się stać stolicą C.O.P.-u.

Ostatnio pojawiła się w pismach wiadomość, że Kraków rozpoczął przez swoich posłów z dr Jahodą Żółtowskim na czele akcję, by to miasto stało się łącznikiem pomiędzy Śląskiem a Centr. Okręgiem Przemysłowym. Z drugiej strony zdać sobie winniśmy jasno z tego sprawę, że nowe kreacje przemysłowe powstają

i powstawać będą w Centr. Okr. Przemysłowym coraz dalej od granic naszego miasta. Jeżeli zatym znajdujemy się na terenie C.O.P, a nie będziemy odnosić z tego tytułu bezpośrednich korzyści przez powstawanie na terenach miasta lub w bliskości tych terenów nowych warsztatów pracy, to właśnie Tarnów i tylko Tarnów, przy uwzględnieniu wszystkich zasadniczych motywów, predystynowany jest do roli duchowego i realnego łącznika nietylko pomiędzy C.O.P-em a Śląskiem, ale pomiędzy C.O.P-em a całą Polską.

Może ci nowi ludzie, których dadzą nam odbyć się mające w przyszłą niedzielę wybory, będą również mieli wiele do powiedzenia w dziedzinie kultury miasta, podniesienia estetyki, jego ogólnej europeizacji, hygieny, w kwestiach socjalnych, problemie bezdomności, podniesienia peryferii i tych wielu, wielu poważnych zagadnień, które przed ludźmi wiedzy i dobrej woli, a kierowanymi przywiązaniem do miasta otwierają jakże wdzięczne i interesujące pole działania!

Kończąc pragnę zaznaczyć, że za zagadnienie niezwykłej wagi, które winno być z maximum energii zapoczątkowane, poprowadzone i za czasów ery wybrać się mającej Rady miejskiej zakończone, uważam przyłączenie gmin podmiejskich do miasta Tarnowa. A zatem: Niech żyje stolica C.O.P-u „Wielki TARNÓW!

Lista Nr 2 — to polskość naszego grodu — to samorząd uczciwy i aktywny.

kusji, wyrażają jednomyślnie przekonanie, że w interesie polskiej i katolickiej ludności Tarnowa jest wybranie przy wyborach miejskich większości polskiej i katolickiej, złożonej z ludzi dających gwarancję uczciwej i rzetelnej pracy dla dobra miasta i jego obywateli.

Większość taką stworzyć mogą tylko kandydaci z list Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego i dlatego zgromadzeni postanawiają w dniu 5 marca oddać swoje głosy tylko na listy Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego, oraz wzywają wszystkich Polaków Katolików do rzucenia swych głosów na te listy.

Niech żyje polski i katolicki Tarnów!

Niech żyje Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie.

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie desygnuje na Ratusz Obywateli Polaków, doskonałych gospodarzy i samorządowców.

Kto kocha stary polski Tarnów, znajdzie się przy urnie z kartką Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego.

Wiece wyborcze
Polskiego Zjedn Chrześcijańskiego

Polskie Zjednoczenie Chrześcijańskie zwołało 2 wielkie Wiece przedwyborcze, które odbyły się przy bardzo licznym udziale społeczeństwa tarnowskiego.

Pierwszy wiec odbył się w sobotę dnia 25 lutego o godz. 18-tej w sali „Sokoła“ I. Po zagajeniu zebrania przez p. pułk. dr Goździewskiego, który omówił również motywy i konieczność zjednoczenia wszystkich Polaków, w celu obrony polskiego i chrześcijańskiego stanu posiadania na Magistracie, zostało powołane prezydium zebrania z p. pułk. Goździewskim na czele. Poczem przemawiał p. wiceprezydent mgr Kołodziej, który zdał sprawozdanie z 5-cio letniej pracy obecnego Zarządu miasta i Rady i wykazał, że miasto przez to pięciolecie podniosło się znacznie.

Dalej przemawiali pp.: Komusiński Stanisław kandydat VI. okręgu, Cierniak Józef, kandydat VII okręgu, Witek Józef kandydat I okr., wreszcie dyr. Pogoda kandydat I okręgu.

W pięknym przemówieniu podniósł p. dyr. Pogoda konieczność silnej konsolidacji społeczeństwa polskiego, położenia kresu partyjnictwu, które dla swych osobistych celów poświęca nawet interes Państwa i polskości oraz wezwał społeczeństwo, aby w interesie Państwa i miasta stawiło się tłumnie przy urnie odddając głos na kandydatów listy Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego, ktore zjednoczyło się w tym celu, aby pracować uczciwie i bronić polskiego stanu posiadania w prapolskim grodzie Tarnowie.

Po odczytaniu i uchwaleniu przez aklamację rezolucji, wiec został zakończony.

Drugi wiec odbył się w sali kina „Marzenie“ dnia 26 lutego o godz. 11 rano. Sala była przepełniona poważnymi obywatelami naszego grodu.

Kiedy zjawił się p. prezydent dr. Brodziński z p. Brodzińską zebranie zgotowało mu owację.

Zebranie zagaił p. pułk. Goździewski witając zebranych i podnosząc konieczność polskiego zjednoczenia. Na wniosek dr Goździewskiego powołano na przewodniczącego wiecu p. prezydenta dr Brodzińskiego. Po krótkim przemówieniu p. prezydenta, zabrał głos p. prof. Szymański, który w pięknym referacie wskazał, że obecnie klasy pracujące chcą wziąść udział w pracy samorządowej i są do tego powołane tak swą liczebnością jak i fachowym wykształceniem.

Drugi mowca p. dyr. Kargól podniósł konieczność pracy nad podniesieniem gospodarczym i kulturalnym miasta. Piękną tak w formie jak i treści mowę p. dyr. Adama Dygata podajemy na innym miejscu.

Mgr Kawalerski wygłosił płomienne przemówienie — zwracając się do słuchaczy, aby nikogo przy urnie nie zabrakło.

Ks. dr Bochenek jako ostatni mowca wskazał na konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego, wykazał zgubne wpływy waśni i sporów w samorządzie i podniósł, że tylko prawi gospodarze i chrześcijańsko myślący ludzie mogą nasz samorząd podźwignąć. Mowa ks. prałata była żywo oklaskiwana. Na zakończenie przemawiał p. dr. Brodziński, który omówił pięcioletnią działalność obecnej Rady i Zarządu miasta i jego aktywną dla miasta użyteczną pracę. Poczem została odczytana następująca rezolucja:

Zgromadzeni w dniu 26 lutego br. w sali „Marzenia“ polscy i katoliccy mieszkańcy miasta Tarnowa, po wysłuchaniu przemówień kandydatów na radnych z listy Polskiego Zjednoczenia Chrześcijańskiego i przeprowadzonej dys-

Kronika brzeska.

W. G. Onegdaj odbyło się w gromadzie Lewniowa w powiecie brzeskim uroczyste poświęcenie nowej szkoły, wybudowanej wspólnym wysiłkiem miejscowej ludności przy finansowym poparciu gminy Uszew, Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i Wydziału Powiatowego.

Aktu poświęcenia dokonał Ks. Jakub Stosur Dziekan brzeski w asyście ks. Pudełki proboszcza z Biesiadek. W uroczystości uczestniczyli; starosta mgr. Michał Füller, inspektor szkolny Leon Steranka, sekretarz Wydziału Powiatowego Wojciech Góra, nauczycielstwo z okolicznych wiosek z dziatwą szkolną i licznie zebrana ludność całej gminy z wójtem Pawełkiem na czele.

Uroczystość urozmaiciły produkcje wokalne i sceniczne dziatwy szkolnej miejscowej i z Biesiadek.

W związku z poświęceniem szkoły Pan Premier Gen. Składkowski nadesłał na ręce przewodniczącego Komitetu kwotę 100 zł. na zakupno pomocy naukowych.

W. G. W niedzielę dnia 25 lutego br. odbyły się wybory do Rady miejskiej w Brzesku. Były zgłoszone 3 listy; Nr 1 Stronnictwa Narodowego, Nr 2 Lista Pracy Gospodarczej (O.Z.N.) oraz lista Mieszczańska kompromisowa.

W wyniku wyborów mandaty otrzymały; w okręgu 1-szym lista Pracy Gospodarczej wszystkie 4 mandaty, w okręgu 2-gim lista Mieszczańska wszystkie 7 mandaty, Stronnictwo Narodowe uzyskało niewiele ponad 200 głosów i żadnego mandatu.

Wybrana Rada miejska będzie się składać z 7-miu Polaków i 5-ciu Żydów.

W dniu 12 lutego br. w sali budynku Sądu Grodzkiego w Radłowie odbyło się pożegnanie mgr. Zdzisława Książkiewicza sędziego grodzkiego i naczelnika sądu, który został mianowany prokuratorem sądu Okręgowego w Kielcach.

W pięknie udekorowanej sali zebrali się przedstawiciele władz, urzędów, instytucyj i społeczeństwa, aby pożegnać wzorowego urzędnika i obywatela. Prok. Książkiewicz piastował godność naczelnika sądu w Radłowie przez lat 7. Pracował prawie we wszystkich organizacjach społecznych w których pełniąc czołowe funkcje, postawił je na bardzo wysokim poziomie.

Wygłoszono cały szereg przemówień, które świadczyły jak bardzo zyskał sobie p. Książkiewicz sympatię społeczeństwa.

Prokurator Książkiewicz został odznaczony niedawno za prace społeczne Złotym Krzyżem Zasługi.

Z Dąbrowy.

W niedzielę 26 lutego odbyły się wybory do Rady miejskiej i zostali wybrani: Okręg Nr 1 miał jedną listę O.Z.N i jedna żydowską. Andrzej Starzyk nauczyciel, dr Horn Karol adwokat, dr Weissbart Jakub adwokat, Dawid Chill rolnik, Gross Baruch kupiec, Berisch Rosenthal kupiec. Okręg Nr. 2 Bojko Zofia nauczycielka, Tryba Władysław kier. szkoły, Wszół Ludwik obywatel. Okręg Nr. 3 Starzyk Andrzej rolnik, Wróblewski Roman rolnik, Więcek Jan, Jachym Józef urzędnik pocztowy. Okręg Nr 4. jedna lista żydowska, jedna O.Z.N. i jedna S. L. Adam Robak kupiec, Kułaga Piotr rolnik, Trędota Marcin.

Żydzi stracili w tym Okręgu 3 mandaty w stosunku do ostatnich wyborów na rzecz O.Z.N.

Senzacją Dąbrowy jest, że znany obywatel p. Wójtowicz Marian długoletni radny nie uzyskał mandatu.

Ze sceny.

Chcąc umożliwić usłyszenie operetki „Dokoła miłości“ także dla tej części publiczności, która z różnych przyczyn nie może chodzić na wieczorne przedstawienie, wystawia Tow. Muzyczne tą operetkę po raz trzeci w niedzielę 5 marca popołudniu po znacznych zniżonych cenach. Będzie to ostatnie przedstawienie tej operetki, która spotkała się z tak życzliwym przyjęciem, dzięki swym walorom artystycznym i doskonałej obsadzie. Niedzielne przedstawienie niewątpliwie zgromadzi szerokie rzesze publiczności, stęsknione za lekką, lecz piękną muzyką, humorem i tańcem.

Początek o godz. 3.30 popołudniu. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni p. Kudelskiego.

Czy opłaca się stosować nawozy pomocnicze?

Amerykański milioner i fabrykant samochodów Henryk Ford wypowiedział pogląd, że celowe wydawanie pieniędzy jest większą cnotą od oszczędzania. Kapitał bowiem schowany „do pończochy“ nie procentuje się wcale, oddany do kasy przynosi skromny procent, a użyty celowo w gospodarstwie wraca z pokaźnym zyskiem. Gospodarz odstawiający mleko do mleczarni wyda chętnie grosz na dokupno pasz treściwych, wie bowiem, że dobrze żywione krowy podniosą mleczność, co znów spowoduje zwiększenie miesięcznej wypłaty za odstawiony towar. Nie poskąpi on również grosza na kupno potrzebnych narzędzi, czy naprawę ich, gdyż bez koniecznego sprzętu nie potrafi należycie uprawić roli.

Podobnie przedstawia się sprawa ze stosowaniem nawozów pomocniczych. Jeśli stosujemy je w odpowiedniej dawce i we właściwej formie, przyczynią się one nie tylko do zwiększenia plonów, lecz również zwrócą z poważną nadwyżką wydatki związane z nawożeniem.

Są jednak rolnicy, którzy powątpiewają o opłacalności nawożenia pomocniczego, nie mając po temu uzasadnionych podstaw. Zmieniliby oni niewątpliwie zdanie, gdyby wiedzieli, jakie zwyżki plonów można uzyskać na poszczególnych nawozach, gdyby zrozumieli, *że opłacalność nawożenia zależy nie tyle od ceny zbóż i innych ziemiopłodów, ile od różnicy, jaka istnieje między ceną nawozu i wartością osiągniętej na nim zwyżki.* Im większa ta różnica, tym pewniejsza opłacalność nawożenia i tym większa podnieta do zakupna nawozów sztucznych.

Glebom naszym brakuje zwykle azotu. Niedostatek tego składnika przeszkadza najczęściej w zbieraniu dobrych i opłacalnych plonów. Dlatego też należy się zorientować, na jakie zwyżki plonów liczyć można przy zastosowaniu nawożenia azotowego. Otóż 100 kg $15^1/_2$ % nawozu azotowego podnosi zbiory z hektara roli: u żyta, pszenicy i jęczmienia o 300 kg., a u owsa o 400 kg ziarna, zwiększając o 600 — 800 kg zbiory słomy, co w gospodarstwie małorolnym ma ogromne znaczenie. — Przy ziemniakach można liczyć na 13 q bulw, przy burakach cukrowych na 25 q korzeni, a przy burakach pastewnych do 50 q nie licząc liści. Wystarczy wziąść do ręki ołówek, by przekonać się, że przy obecnych cenach opłacalność nawożenia jest niezawodna, zwłaszcza przy ponownej obniżce ceny na nawozy azotowe, zastosowanej od 1-go lipca 1938 r. i wynoszącej 9 %

Inż. J. B.

Każdy Polak głosuje na listę Nr 2.

CZY PRZYPOMINA SOBIE PANI SWOJE LATA DZIECINNE?

Czy Pani zawsze smakowało owo pożywne mleko? Niechże więc Pani i swego dziecka nie zmusza do picia mleka, jeżeli ono mu nie smakuje. Przecież dziecko postępuje dziś podobnie jak Pani niegdyś. Trzeba raczej postarać się o ulepszenie smaku mleka. Z Kawą Słodową Kneippa mleko staje się smaczniejsze, łatwiej strawne, a przez to i zdrowsze.

Wydawca i naczelny redaktor; Jan Kulesza-Salamon Drukarnia „Grafia“ Tarnów, ul. Goldhamera 9.